

Przez słownik do filozofii

Rafael Ferber: *Podstawowe pojęcia filozoficzne*,
Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, tom 1: 163
strony, tom 2: 239 stron

Rafael Ferber jest profesorem filozofii na Uniwersytecie w Lucernie. Studiował filozofię, hellenistykę i germanistykę na uniwersytetach w Zurychu i Fryburgu. Zajmuje się filozofią starożytną, zwłaszcza Platonem i Arystotelesem, a także filozofią religii. *Podstawowe pojęcia filozoficzne*, publikowane po raz pierwszy w 2003 roku, doczekały się siedmiu wznowień. Teraz ta książka, dzięki wydawnictwu WAM, dostępna jest także w języku polskim. Jakie są powody wielkiego zainteresowania tą publikacją?

Książka składa się z dwóch tomów. Pierwszy tłumaczy pojęcia: „filozofia, język, poznanie, prawda, byt, dobro”, drugi natomiast przedstawia terminy: „człowiek, świadomość, ciało i dusza, wolność woli oraz śmierć”. Są to zasadnicze pojęcia filozofii, omawiane wielokrotnie w jej historii, a w czasach nam współczesnych podejmowane zarówno przez filozofię analityczną, jak i kontynentalną. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że wymienione pojęcia pozwalają najłatwiej odróżnić dwa odrębne style pracy w filozofii – analityczny i kontynentalny. Pozornie wydaje się, że pierwszy dominuje w pierwszym tomie, a drugi w drugim. Tak jednak nie jest.

Pierwszy tom składa się z sześciu rozdziałów i przeprowadza czytelnika przez tematykę ontologiczną, epistemologiczną oraz etyczną. Zaczyna się od rozdziału oferującego całościowe spojrzenie na filozofię jako działalność poznawczą, abstrahującą od uprzedzeń, przesądów oraz ideologii. Posługując się platońskim przykładem jaskini, Ferber przygotowuje czytelnika do tezy, że filozofia jest tym, co mówi jej nazwa – umiłowaniem mądrości, czyli mniej lub bardziej skutecznym poszukiwaniem prawdy. Tak zaczyna się przegląd ponad dwu- i półtysiącletniej pracy filozofów. Potem następują sprawy bardziej szczegółowe. Czytelnik zostaje zapoznany z kwestiami epistemologicznymi, m.in. takimi jak wnioskowania dedukcyjne i indukcyjne, a także z problemem indukcji niezupełnej. Tematem kolejnego rozdziału jest prawda. Tu znajdujemy opisanie klasycznej definicji prawdy oraz jej interpretacji według Tarskiego. Następnie autor przedstawia pięć kryteriów prawdy, m.in. koherencyjne, konsensualne i pragmatyczne. Rozdział kończy się konstatacją, iż klasyczna definicja jest niemożliwym do zrealizowania ideałem. We fragmentach poświęconych etyce autor prezentuje jej historię ze wszystkimi jej bohaterami i kończy na omówieniu filozofii Moore’a. Ten szeroki przegląd zamyka ciekawa próba podsumowania spraw bardzo różnorodnych i odległych

od siebie. Autor dochodzi do wniosku, że pojęcia kluczowe dla filozofii, takie jak dobro, byt i prawda, są terminami pierwotnymi, których definiowanie prowadzi – mówiąc metaforycznie – do uogólnionego błędu naturalistycznego. Każda propozycja definicji projektującej tych terminów może co prawda zawęzić zakres racjonalnie dyskutowanych w filozofii kwestii, ale tym samym też ogranicza jej pole zainteresowań i jej przydatność dla laików.

Druga część *Podstawowych pojęć filozoficznych* to wykorzystanie narzędzi przedstawionych w pierwszej części. Autor stara się opisać, jak współczesna filozofia rozumie pojęcia: człowiek, świadomość, ciało i dusza, wolność woli, a także jak zapatruje się na kwestię śmierci. Poglądy tu prezentowane, choć odzwierciedlają zainteresowania filozofii kontynentalnej, są w gruncie rzeczy próbą ukazania, że i tu metody filozofii analitycznej są bardziej obiecujące i ściśle.

Podstawowe pojęcia filozoficzne to książka nie tylko dwutomowa, ale i dwustopniowa. Jej budowa jest paralelna do toku studiów filozoficznych, a jej przystępne rozmiary zachęcają do lektury w dowolnej chwili. Pierwsza część książki zaznajamia czytelnika z narzędziami filozoficznymi. Po 110 stronach jesteśmy świadomi kwestii ontologicznych i epistemologicznych, mamy za sobą wprowadzenie w kluczowe kwestie semiotyczne, a także kwestie związane z filozofią języka. Zdajemy sobie sprawę z zasadniczych problemów oraz ich potencjalnych rozwiązań podawanych przez współczesną filozofię. Student poznający nową dyscyplinę musi siłą rzeczy posługiwać się nowym językiem. Książka jest napisana głównie z myślą o osobach z filozofią niezwiązaną i z tego powodu nowy język jest wprowadzany w sposób oszczędny. Ferber przedstawiając podstawowe pojęcia filozoficzne, zwraca szczególną uwagę na terminy kluczowe i wprowadza je, posługując się kilkoma metodami. Po pierwsze, zaznajamia nas z etymologią, która ułatwia zapamiętanie nowych terminów i pomaga je zrozumieć. Przedstawia także historię badanego pojęcia, przeskakując na przykład od Arystotelesa do Hume'a, jeśli tylko uzna, że nie było pomiędzy nimi osoby, która wywarła decydujący wpływ na rozumienie eksplikowanego pojęcia. Rys historyczny korzystnie wpływa na zrozumienie sposobu, w jaki dany termin używany jest w filozofii w chwili obecnej. Przechodząc przez historię badanego pojęcia lub je wyjaśniając, autor posługuje się fragmentami tekstów klasycznych. Robi to, w moim odczuciu, niezwykle sprawnie, choć jest możliwe, że płynność wywodu wynika z faktu, że Ferber sam jest tłumaczem wielu cytowanych tekstów. Te przytoczenia są zarówno krótkimi wyimkami, jak i dłuższymi fragmentami kluczowych dla filozofii lektur. Czytelnik ma więc okazję do choćby pobieżnego zapoznania się z żywą filozofią, i to w najlepszym wydaniu.

Klucz służący do wyboru lektur miał za zadanie pokazać historię rozwoju wybranego pojęcia lub problemu, a nie chronologiczną prezentację autorów. To podejście ujawnia ciekawe zjawisko historyczne, które można określić jako postęp pojęciowy w filozofii. Ferber prawdopodobnie świadomie stara się wywołać ten efekt. Najpierw

zapoznaje czytelnika z jakimś stanowiskiem, a potem sięga do cytatu będącego ekstraktem omawianego tematu. Najpiękniejszą ilustracją tej metody jest wytłumaczenie terminu *quale* przez posłużenie się cytatem z Leibniza na temat maszyny tak dużej, że człowiek może wejść do jej wnętrza i obserwować wszystkie zachodzące w niej zjawiska. Gdyby taka maszyna miała zdolność percepcji, to obserwator studiujący jej działanie nie byłby w stanie dostrzec, co maszyna widzi i w jaki sposób postrzega. Model maszynowy nie pomaga w zrozumieniu perspektywy wewnętrznej. Problem relacji między ciałem i duszą omówiony jest ponadto przez postawienie pytania: „czy anioł może prowadzić samochód?”. Dzięki temu zabiegowi nawet nowicjusz łatwo przyswaja sobie pewne metody argumentacji filozoficznej. Ferber odpowiada na to pytanie słowami Ryle’a. Zgodnie z logiczną analizą zdań, w których wypowiadamy się o inteligentnym działaniu, nie jest ważne, jak anioł radzi sobie w fizycznym świecie, tylko czy można stwierdzić, że „ma on dyspozycję” do poruszania się w aucie. Filozofia nie musi niczego wyjaśniać, wystarczy, że interpretuje świat w nowy sposób, unikając paradoksów i niedorzeczności.

Ważnym źródłem inspiracji dla Ferbera jest beletrystyka. Autor nie korzysta z tego źródła tak często jak z tekstów filozoficznych, ale dość śmiało, by uprzytomnić przeciętnemu czytelnikowi, że problemy filozoficzne są wszędzie – w literaturze pięknej, w codziennym życiu, w nauce.

W końcu zasmakowałem w czerwonym veltlinerze. Przy pierwszej szklance miał dla mnie smak cierpki podniecający, potem mącił mi myśli aż do stanu cichego, nieprzerwanego rozmarzenia, a potem zaczynał czarować, tworzyć, snuć poematy. (s. 115)

Trafny dobór cytatów harmonizuje u Ferbera z niechęcią do brązownictwa, nawet jeśli ta niechęć może komuś kompletnie zrujnować reputację. Szukając przykładu na pozorną oczywistość rzekomo niepodważalnych przekonań, Ferber nie waha się odwołać do Arystotelesa i przypomnieć, że jego zdaniem pewni ludzie z natury nadają się tylko na niewolników. Taki odnośnik daje wyraźnie do zrozumienia, że dziś też możemy formułować bezzasadne, choć powszechnie uznawane twierdzenia.

Tu pojawia się problem wiarygodności całej nauki i w tej sprawie Ferber wypowiada śmiały i ciekawy pogląd. Współczesny światopogląd naukowy ukształtowany został przez trzy trzęsienia ziemi: przewrót kopernikański, darwinowski i freudowski. Być może ludzkość zawsze popełnia jakieś błędy poznawcze, ale przynajmniej jedno jest pewne – nie musi już popełniać tych błędów, które paraliżowały umysł przed Kantem, Darwinem i Freudem. Tę myśl dobitnie ilustruje cytat z Giovanniego Pico della Mirandoli.

Nie stworzyłem Cię ani niebiańskim, ani ziemskim, ani śmiertelnym, ani nieśmiertelnym, abys sobie swobodnie i z własnej mocy, poniekąd jak artysta i twórca siebie samego, mógł nadać wybraną przez Ciebie formę. (s. 11)

W tym zdaniu wyraźnie dostrzegamy przepaść dzielącą umysłowość tamtej epoki od naszej. Teraz też widzimy, że książka Ferbera jest w całości pracą utrzymaną w stylu argumentacji analitycznej, z właściwym jej relatywizmem i historycyzmem. Literackie cytaty, przeskoki ponad epokami i zainteresowanie problemami typowymi dla fenomenologii i hermeneutyki nie dają w efekcie dzieła impresyjnego, intuicyjnego i programowo szkicowego. *Podstawowe pojęcia filozoficzne* to książka nie tylko erudycyjna i historyczna, ale także systematyczna i krytyczna, napisana językiem jasnym, lapidarnym i przekonującym. Można by mieć zastrzeżenia, że autor zbyt śmiało akcentuje swe własne poglądy, co w opracowaniu encyklopedycznym utrudnia zrozumienie innych, odsuwanych na bok stanowisk. Jednak, z drugiej strony, nie wydaje mi się, by zaangażowanie w jakiekolwiek badania filozoficzne dało się przeprowadzić w sposób sterylny i całkowicie bezstronny.

Jakub Maiński